

# Wieści ze świata

**Associated Press - Konferencja na temat zagrożeń terenów górskich.** Pod koniec października 2002 r. odbyła się w Bishkek w Kirgistanie międzynarodowa konferencja poświęcona delikatnym i narażonym na zniszczenie terenom górskim. Działacze ekologiczni, decydenci oraz przedstawiciele mieszkańców terenów górskich z 60 krajów zgromadzili się, by podjąć działania w sprawie powstrzymania ogromnej ekonomicznej i społecznej presji wobec górskich ekosystemów. Było to pionierskie spotkanie, zorganizowane na terenie Kirgistanu, którego obszar w 90 procentach pokryty jest majestatycznymi górami. Góry zajmują jedną czwartą powierzchni Ziemi, dostarczają prawie połowę zasobów wody słodkiej. Na kilka tygodni przed konferencją Wydział ds. Środowiska przy Organizacji Narodów Zjednoczonych opublikował raport, w którym podaje, że wiele terenów górzystych zanika na skutek intensywnego wydobycia surowców mineralnych, nadmiernego budownictwa, wylesiania oraz globalnego ocieplenia klimatu. Ten ostatni czynnik powoduje gwałtowne topnienie lodowców górskich. Spotkanie zakończyło się podpisaniem porozumienia, w którym sygnatariusze zobowiązują się do ustanowienia w swoich krajach prawa chroniącego ekosystem górski oraz do jednoczesnego podjęcia natychmiastowych działań chroniących go.



Rys. Bogdan Gorczyca

**Reuters - Indianie z Ameryki Środkowej protestują.** Indianie zamieszkujący Meksyk oraz Amerykę Środkową podjęli jednodniowy protest w 510 rocznicę wylądowania przez Kolumba na wybrzeżu Ameryki. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi wystąpiło przeciwko ponownej kolonizacji, dokonywanej przez korporacje wspierane przez Bank Światowy oraz Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Ludzie z rdzennych plemion w Meksyku wyszli na ulice, zablokowali na kilka godzin główne trasy przejazdowe, by zademonstrować niezgodę na znaczne ograniczenie ich praw przez rząd meksykański. Kiedy kierowcy się denerwowali, jeden z uczestników protestu powiedział „my zmuszamy cię do czekania przez kilka godzin, a czekamy na uszanowanie naszych praw od kilkuset lat”. Ich zdaniem, tak jak ponad 500 lat temu, rdzenni mieszkańcy zostali zasymilowani do kultury hiszpańsko-chrześcijańskiej, tak teraz zmuszani są do pracy w fabrykach za pieniądze absolutnie nieadekwatne do wykonywanej pracy, środowisko w których żyją oraz kultura, którą praktykują są niszczone przez korporacje paliwowe, kurorty turystyczne itp. W Gwatemali protest został podjęty, by chronić dzikie tereny, przez które rząd wspierany przez amerykańskie firmy chce wybudować sześciopasmową autostradę, którą mają być wożone produkty przeznaczone na rynek amerykański.

Dzień Kolumba stał się już dniem protestu przeciwko globalizacji oraz kolonizacji w Ameryce Środkowej, podczas gdy w USA jest to wielkie święto narodowe na cześć „odkrycia” dzikiego łądu.

**„Christian Science Monitor” - Zagrożone Morze Śródziemne.** Morze Śródziemne kojarzy nam się ze słońcem, białym piaskiem, licznymi rajskimi wyspami itp. Powoduje to, że region Morza Śródziemnego jest najbardziej popularnym miejscem wycieczek na świecie. Każdego roku region ten odwiedza ponad 200 milionów turystów z całego świata. Jest to niemal jedna trzecia ogólnoświatowego biznesu turystycznego. Hotele, statki turystyczne, prywatne plaże spowodowały zanik znacznej części życia morskiego oraz nadbrzeżnego. Ponadto więcej niż połowa ścieków zostaje wypuszczona bezpośrednio do morza, co powoduje rozkwit alg, czyli tym samym tworzy martwe strefy. Także ponad 600 tys. ton paliwa każdego roku wycieka ze statków do wody. Ważną przyczyną degradacji fauny i flory w regionie śródziemnomorskim są nadmierne połowy ryb i pozyskiwanie frutti di mare. „Jeśli eksploatacja przyrody będzie kontynuowana w podobnym tempie nic nie się nie zachowa do końca wieku” oświadczył Lucien Chabson, koordynator ds. Ochrony Morza Śródziemnego przy ONZ.

Tłumaczyła i opracowała: Monika A. Gorzelańska

## Wiadomości z Taiga Rescue Network

Zakładanie młodego lasu nie pomoże w trakcie najbliższej dekady zwiększyć stopnia wchłaniania dwutlenku węgla przez obszary leśne. Zachowanie starych lasów jest lepszym sposobem na powstrzymanie globalnego ocieplenia niż sadzenie nowych drzew – takie są wstępne wyniki badań programu CarboEurope. Przy oczyszczaniu gruntu pod uprawę sadzonek rozkładające się substancje organiczne uwalniają CO<sub>2</sub> do atmosfery. Ten odpyływ będzie przewyższał ilość zaabsorbowanego dwutlenku węgla przez co najmniej dziesięć lat.

(The Boreal Bull. No 9 b.)

**Ponad 40% estońskiego drewna** pochodzi z nielegalnej wycinki. W marcu br. stwierdzono – i wstrzymano – nielegalny wyrąb w Parku Narodowym Lahemaa. Wyznaczono karę w wysokości „aż” 300 euro! Firma certyfikująca las winna kontrolować legalność źródła surowca, czego jednak nie dopełniono i w lipcu podjęto wyrąb. Estoński Ruch Zielonych prosi o pomoc w nagłaśnianiu sprawy. Kontakt: Rein Ahas: [reinahas@ut.ee](mailto:reinahas@ut.ee)

(The Boreal Bull.no 9 b.)

**Nie wiercie etykietom Zielonego Drewna**, wystawianym przez Radę Zarządzania Lasami (FSC). Fundacja Lasów Deszczowych (Rainforest Foundation U.K.) podważa ich wiarygodność. Konsumenci sądzą, że etykiety te gwarantują, iż drewno pochodzi z ekologicznych form pozyskania drewna, od firm „przyjaznych środowisku”. Tymczasem te certyfikaty przyznawane są firmom odpowiedzialnym za nielegalny wyrąb i nadużycia wobec praw człowieka w takich krajach, jak Brazylia i Indonezja.

Rainforest Foundation U.K., założona przez popularnego gwiazdora Stinga, wspiera ludność zamieszkującą tereny lasów deszczowych, ich tradycyjny tryb życia i zapoznaje ją z jej prawami. Ma swoje biura w Wielkiej Brytanii, USA, Norwegii i Japonii. Ostatnio ogłosiła raport - wyniki dwuletnich badań niezależnych ekspertów. Stwierdzono poważne uchybienia w certyfikatach zatwierdzonych przez FSC. Dotyczy to lasów pierwotnych i starodrzewi, wyrąbywanych na skalę przemysłową. Okazuje się, że kompanie drzewne sprzedające produkty certyfikowane przez FSC dopuszczają się gwałtów na miejscowej ludności, wyrąbują pierwotne lasy tropikalne, będące schronieniem zagrożonych gatunków zwierząt, dopuszczają się fałszerstw w celu otrzymania certyfikatu.

Zaleca się zmianę modelu akredytacji „niezależnych” certyfikatorów. Opiniowanie winno odbywać się zgodnie ze standardami narodowymi bądź regionalnymi i nie należy podejmować ich w krajach, gdzie brak właściwie ukonstytuowanych grup i standardów. Opłaty za certyfikat winne być wpłacane bezpośrednio do FSC, z pominięciem pośredników.

Z kolei World Rainforest Movement (Światowy Ruch na rzecz Lasów Deszczowych) od wielu lat zwalcza monokulturowe plantacje drzew. Dotyczy to również ich certyfikacji wydawanych przez FSC w wielu krajach, na przekór potrzebom i prawom tamtejszych grup społecznych oraz wbrew protestom lokalnych organizacji pozarządowych. Przedstawiciele WRM badali tę sprawę na przykładzie Tajlandii i Brazylii.

W Tajlandii udzielono certyfikatu dwóm plantacjom drzewa tekowego, zarządzanym przez tamtejszą Forest Industry Organisation. Jest ona winna wieloletniego wyniszczania tamtejszych lasów aż do roku 1989, kiedy zakazano wyrębu. Wtedy znalazła się w poważnych kłopotach finansowych, z których pozwoliło im wybrnąć FSC. W Tajlandii nie istnieją narodowe standardy FSC i brakuje inicjatyw w zakresie ich opracowania. W takich przypadkach winno się opracować standardy tymczasowe, czego nie dopełniono. Badania przeprowadzono na wycinku obejmującym tylko 3,5% całego obszaru plantacji i na ich podstawie wydano certyfikat. Lokalnych społeczności nie informowano o sprawie. Członek zarządu Fundacji Regeneracji Ekologicznej Virawat Dheeraprasert twierdzi, że surowiec nie spełnia wszystkich wymaganych warunków i certyfikaty winny zostać cofnięte.

W Brazylii przebadano również dwie plantacje. Część ich obszaru pokryta jest uprawianym eukaliptusem, resztę zajmuje krzaczasto-trawiasta sawanna. Tutaj również udzielono certyfikatu po zbadaniu tylko niewielkiego wycinka obszaru. Eukaliptus z plantacji przeznaczony jest do wyrobu węgla drzewnego, używanego następnie przy produkcji rur i do wytopu żelaza, natomiast węgiel z drzew obszaru certyfikowanego wykorzystuje się w przemyśle spożywczym. Badacze WRM stwierdzili tu szereg naruszeń zasad i kryteriów w procesie certyfikacji; zaniedbano ważne aspekty socjalne, ekonomiczne i środowiskowe. Dwie firmy posiadające plantacje należą do kapitału francusko-niemieckiego, w jednej udziałowcem jest również kapitał brazylijski. Obie nie wpłaciły należnego podatku, wymaganego przy przedsięwzięciach mogących zagrozić środowisku. Istnieją przesłanki wskazujące, że nie weszły w posiadanie plantacji w sposób całkowicie legalny. Złożono przeciw nim skargę o nie respektowanie praw pracowniczych i nielegalne podnajmowanie robotników, którzy pracują w warunkach skrajnie ciężkich i niebezpiecznych.

Uprawa eukaliptusów i wylesianie przyległych terenów sawannowych powodują wysychanie

okolicznych rzek i źródeł [eukaliptusy pobierają z podłoża ogromne ilości wody i używane są do osuszania terenów bagiennych – przyp. tłum.]. Skutkiem tego w regionie ubożeje roślinność i świat zwierzęcy, wzrasta erozja gleby. Część obszaru plantacji leży na terenach o zbyt małej ilości opadów, co wzmacnia proces jego odwadniania. Stwierdzono również skażenie terenu środkami agrotoksycznymi, jak np. oksyfluorofenem.

Raport WRM postuluje, by FSC rozdzielił swoją etykietę certyfikacyjną na tę dotyczącą gospodarowania miejscowymi lasami oraz tę odnoszącą się do plantacji. Niektóre zasady prowadzenia miejscowych, różnorodnych biologicznie lasów są zupełnie nieodpowiednie dla plantacji monokulturowych. Wiarygodność FSC wzrośnie, jeśli będzie on podawał pochodzenie produktu: z przemysłowej plantacji drzew egzotycznych bądź uzyskanego z lasu z gatunkami miejscowymi, przy współpracy z miejscową ludnością.

(Taiga Rescue Org.)

**Północne lasy są eksploatowane w rosącym tempie.** Czy można temu przeciwdziałać? Okazuje się, że tak. Przynoszą efekty takie posunięcia, jak kampania w Ameryce Północnej, odwołująca firmy od kupowania produktów z zagrożonych lasów, a także edukacja dzieci szkolnych na temat pochodzenia papieru. Nastąpiła również radykalna zmiana w stosowaniu papieru pochodzącego z recyklingu. Europejska Rada Odzyskiwania Papieru zanotowała, że w 2001 r. ilość odzyskanego papieru wyniosła ponad 52%; założono, że w 2005 r. ilość ta wzrośnie do 56%.

**Wbrew uprzednim zapowiedziom, w ciągu najbliższych dwóch lat na Półwyspie Kola nie powstaną nowe rezerwaty.** Jednym z najważniejszych warunków przyjęcia rosyjskiego przemysłu drzewnego na zachodnioeuropejskie rynki, które są wyczułone na nadużycia wobec środowiska, jest kontrola nad odpowiednim użytkowaniem lasów. Tak więc szereg skandynawskich firm zapowiedziało moratorium na nabywanie drzewa z Karelii i okolic Murmańska. Problem mógłby zostać rozwiązany, gdyby spełniono warunki umowy co do stworzenia obszarów chronionych.

(Taiga News 41)

Opracowanie: HaDo

**Jak donoszą eksperci WWF, we wschodniej Rosji powstanie nowy rezerwat chroniący wymierające gatunki ptaków np. żurawia japońskiego, którego zostało tylko 1500 sztuk na świecie.** Obejmuje on 275 tys. hektarów terenów podmokłych, bagien w dorzeczu Amura, gdzie ochronie będzie podlegać 500 gatunków ptaków, które są zagrożone m.in. zanieczyszczeniem rzek i ogromnymi pożarami lasów w tym regionie.

(Russian Environmental Digest)

J. Matusiak